

# Szpaku, Na Zawsze (feat. Chivas)

(Za mało czasu na gniew, chociaż wiesz co?  
Uwolnić morderców, co zabili w sobie dziecko  
Słodka złodziejko, oddawaj moje serce  
Bo te z kamienia już niedługo chyba pęknie)

Za mało czasu na gniew, chociaż wiesz co?  
Uwolnić morderców, co zabili w sobie dziecko  
Słodka złodziejko, oddawaj moje serce  
Bo te z kamienia już niedługo chyba pęknie

Nie ma takich słów, by opisać, co czuję  
To nie tak, że mało mówię, ja po prostu nie lubię  
Budzę się bez celu, szukam dopaminy  
Jak dzisiaj nic się nie zmieni, to się zatracimy  
Po-po-raz-raz-ka to chwila, która zni-zniknie za moment  
Wie-wie-więc przełam ten wsty-wstyd i w końcu zagadaj do niej  
Życie masz jedno i zaraz Ci minie całe  
Więc albo przestań się bać, albo żałuj, że się bałeś

Za mało czasu na gniew, chociaż wiesz co?  
Uwolnić morderców, co zabili w sobie dziecko  
Słodka złodziejko, oddawaj moje serce  
Bo te z kamienia już niedługo chyba pęknie

Tak często odchodzisz, jednak do siebie wracamy  
Nie jesteś kulą u nogi, tylko między oczami  
Miałas nie tracić głowy, a kiedy jesteśmy sami  
Ty chcesz ją tylko położyć między nogami  
Ciągłe chodzę zakochany, weź to zabij  
Siedzę w sklepie z zabawkami (co się stało?)  
Czemu bawię się lalkami?  
Jebany zegarek, chyba zdejmę go ze ściany (kończy mi się czas, kończy mi się czas)

Za mało czasu na gniew, chociaż wiesz co?  
Uwolnić morderców, co zabili w sobie dziecko  
Słodka złodziejko, oddawaj moje serce  
Bo te z kamienia już niedługo chyba pęknie